

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 maja 2016r.,
sprawy J. K.
skazanego z art. 158 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 26 października 2015r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.
z dnia 25 czerwca 2015r.

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 25 czerwca 2015 r., J. K. został uznany za winnego tego, że:

I. w dniu 23 maja 2012 r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z Piotrem F. dokonał pobicia małoletniej E. Z. w ten sposób, że zadawał jej uderzenia pięściami po całym ciele oraz kopał nogami, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci drobnej rany goleni prawej, rany ucha lewego, krwiaka okolicy policzka lewego, stłuczenia głowy po stronie lewej, przy czym obrażenia te naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej dni siedmiu, przez co naraził ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w

art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., tj. czynu z art. 158 § 1 k.k. i na podstawie art. 158 § 1 k.k. skazany na karę roku pozbawienia wolności oraz tego, że:

II. w dniu 26 maja 2012 r. w Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 40 zł udzielił P. R. środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste o masie 1,01 grama brutto, tj. czynu z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 224 ze zm.) i na podstawie art. 59 ust. 1 tej ustawy skazany na karę roku pozbawienia wolności. Następnie Sąd orzekł karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 26 października 2015 r., Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego.

W kasacji obrońca skazanego zarzucił „rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj.:

1/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. egzemplifikujące się:

a) wadliwym zaaprobowaniem przez sąd *a quo* prawidłowości oceny dowodów dokonanych przez sąd *meriti* w zakresie oceny zeznań świadków E. Z. i P. R., wynikającym z niedostrzeżenia przez Sąd Okręgowy podnoszonej w apelacji sprzeczności w ocenie ww. dowodów, dokonanej przez Sąd Rejonowy,

b) zaakceptowaniem w toku kontroli instancyjnej, pomimo podniesienia zarzutu apelacyjnego, naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażającej się dowolnym ustaleniem przez sąd rejonowy, że zeznania świadków Ł. C. i P. D. pozwalają na ustalenie sprawstwa oskarżonego, podczas gdy świadkowie ci zaprzeczyli obecności J. K. na miejscu zdarzenia,

c) zaabsorbowaniem prawidłowości oceny dowodów dokonanych przez Sąd *meriti*, podczas gdy nie została ona oparta na całokształcie materiału dowodowego, gdyż nie został przeprowadzony dowód z zeznań świadka I. W., mimo jego formalnego dopuszczenia do procesu,

2/ art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. *a contrario* w zw. z art. 6 k.p.k. wynikające z oddalenia przez Sąd Okręgowy zgłoszonego w apelacji wniosku dowodowego, mimo skonkretyzowania okoliczności, które mają być udowodnione, bez uprzedniej analizy i weryfikacji przesłanek leżących u podstaw jego zawnioskowania, co doprowadziło do nieuzasadnionej konkluzji, iż dowód ten jest nieprzydatny oraz

zmierza do przedłużenia postępowania, przez co zostało jednocześnie naruszone prawo do obrony,

3/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. obrazujące się oparciem przez Sąd Okręgowy swojego rozstrzygnięcia min. na nieujawnionych zeznaniach świadka P. R. zawartych na k. 71 załączonych akt Sądu Rejonowego w Z. o sygn. II K .../12,

4/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. implikujące się zaniechaniem wnikliwego rozważenia wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego i brakiem należytego ustosunkowania się do nich w treści uzasadnienia”.

W konkluzji skarżący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Pomimo formalnego powołania się na naruszenie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., zarzut z pkt. 1 zmierza do zakwestionowania prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa oskarżonego obydwu przypisanych mu czynów. Sąd *ad quem* rozważył zarzuty apelacji, w których skarżący kwestionował ocenę poszczególnych dowodów, w tym dowodu z zeznań pokrzywdzonej E. Z. i P. R. Przyjął jednak, że zarzuty apelacji są całkowicie bezzasadne i stanowią jedynie polemikę z prawidłowo zebrany i właściwie ocenionym materiałem dowodowym. Sąd Okręgowy wprawdzie popadł w sprzeczność, twierdząc na s. 6 uzasadnienia, że „pokrzywdzona E. Z. konkretnie i konsekwentnie wskazywała na oskarżonego oraz na P. F. jako na sprawców jej pobicia”, by za chwilę stwierdzić, że: „Wprawdzie pokrzywdzona w trakcie trwania procesu zmieniała swoje zeznania w tym zakresie (...)” – s. 7 motywów, jednak analiza całości uzasadnienia nie budzi wątpliwości, iż oba Sądy trafnie przyjęły, że wiarygodne są te zeznania pokrzywdzonej, w których potwierdza ona, że została pobita przez skazanego i P. F. (zob. s. 4 uzas. SR i s. 6 motywów SO). **Argumentem przemawiającym za**

wiarygodnością relacji pokrzywdzonej są przede wszystkim pomijane przez obrońcę zeznania towarzyszącej jej M. S. (k. 35-36, 222v-223), w pełni korespondujące z zeznaniami pokrzywdzonej.

Zeznania Ł. C. i P. D., na które powołuje się obrońca na s. 6 wyводу kasacji, wcale nie są dowodem na to, że J. K. nie było wówczas w towarzystwie P. F., a jedynie na to, że świadkowie nie zarejestrowali jego obecności i nie zaobserwowali pobicia, skoro, jak obaj zgodnie przyznali, odeszli z tego miejsca jeszcze w czasie trwania awantury w obawie, że wezwana zostanie Policja i nie wiedzą, co się dalej działo (k. 304v-305v). Argumentację powyższą umacnia chronologia zdarzeń, albowiem o zagrożeniu wezwaniem Policji w reakcji na oblanie piwem wspominała pokrzywdzona i faktu tego nie negował P. D. Skoro zatem Ł. C. i P. D., jak podał ten drugi, oddalili się po usłyszeniu, że może zostać wezwana Policja, a dopiero to oświadczenie pokrzywdzonej zapoczątkowało awanturę zakończoną pobiciem, to oczywiste jest, że nie mogli oni obserwować dalszego rozwoju wypadków. Z kolei warunki nocne, w miejscu słabo oświetlonym w pełni usprawiedliwiają świadków, którzy nie rozpoznali na miejscu J. K., pozostając zgodni, co do obecności P. F.

Sąd Okręgowy miał także w polu uwagi zmienność depozycji pokrzywdzonej, prawidłowo jednak wywodząc, że w toku całego postępowania karnego jej zachowanie było typowe dla ofiar tego rodzaju przestępstw, gdzie w grę wchodzi przemoc i agresja. Ponadto pokrzywdzona bała się oskarżonego, którego знаła wcześniej, z którym miała bliskie kontakty (w tym także intymne), o którym wiedziała, że był już karany (s. 7 motywów). E. Z. nie miała żadnych powodów, by bezpodstawnie pomawiać skazanego. Był pierwszym mężczyzną, z którym odbyła stosunek intymny (k. 220), w trakcie postępowania spotkały ją nieprzyjemności ze strony jej otoczenia ze względu na zawiadomienie organów ścigania (k. 379), nie dochodziła również prawomocnie zasądzzonego jej odszkodowania od P. F., o którym, jak podała, nawet nie wiedziała (k. 398v). Nie umiała wreszcie sprecyzować, w jakiej wysokości odszkodowania żąda od J. K. (k. 399). Wszystko to przemawia za tym, że postępowanie karne pokrzywdzona traktowała jako konieczność, a nie środek do osiągnięcia własnych celów.

W odniesieniu do zeznań P. R., to oba Sądy wyeksponowały, dlaczego nie dały wiary zeznaniom tego świadka, w których zaprzecza on zakupowi marihuany

od skazanego. Sąd Rejonowy precyzyjnie wyliczył (s. 8-9 motywów), dlaczego początkowe zeznania świadka złożone w sprawie tego Sądu II K .../12 są konsekwentne i logiczne, by nie powiedzieć – drobiazgowe (świadek zapamiętał m. in. datę i godzinę zakupu, zachowanie swoje i J. K., jego wygląd i ubiór oraz treść ich rozmowy, czas trwania transakcji, dodanie za darmo fifki). Nadto, świadek znał pseudonim oskarżonego i nie miał wątpliwości podczas jego rozpoznania (k. 50). Tymczasem zeznania tego świadka złożone w niniejszym postępowaniu rażą swoją naiwnością i powierzchownością (nielogiczne jest, że P. R. miałby bezpodstawnie pomówić J. K. i przyznać się do znajomości z osobą wielokrotnie karaną wyłącznie celem poprawy swojej sytuacji procesowej, nie potrafił też podać żadnych szczegółów o osobie, od której rzeczywiście kupił narkotyk). Zasady doświadczenia życiowego podpowiadają, że zakup środków odurzających, jako działanie bezprawne, przeprowadzany jest z reguły między osobami przynajmniej powierzchownie znającymi się i mającymi do siebie zaufanie. Z pewnością kryteriów tych nie spełnia kupno środka niewiadomego pochodzenia na dyskotece od przygodnie spotkanej nieznajomej osoby, o której nic nie wiadomo i której kupujący nie potrafi nawet pobieżnie opisać, za kwotę, której nie potrafi określić.

Prawdą jest, że Sąd Rejonowy pominął przeprowadzenie dowodu z zeznań I. W., pomimo dopuszczenia tego dowodu z urzędu na rozprawie w dniu 19 marca 2015 r. (k. 344v), albowiem, jak wynika z treści zamieszczonego pod postanowieniem dowodowym zarządzenia – zapomniał go wezwać. Sąd Okręgowy natomiast, pomimo przytoczenia tego zarzutu w tzw. części historycznej uzasadnienia (s. 4), nie odniósł się do niego. Obrona nie wykazuje jednak, jaki mogło to mieć konkretny wpływ na treść orzeczenia, tzn. jakie to inne okoliczności (nieodzwierciedlone w protokole przesłuchania P. R. i okazania mu fotografii J. K.), miałyby znać I. W. i jaki miałyby one wpływ na ocenę wiarygodności P. R. Ewentualna niezgodność z prawem sposobu przeprowadzenia wyżej opisanych czynności procesowych nie wynika bowiem z reszty materiału dowodowego.

Odnosząc się do drugiego zarzutu kasacji, stwierdzić trzeba, że Sąd odwoławczy lakonicznie uzasadnił postanowienie o oddaleniu wniosku dowodowego (k. 471v), ale nie budzi wątpliwości, że przedmiotowy dowód miał na celu wyłącznie przedłużenie postępowania, skoro strona miała nieskrępowaną

możliwość jego złożenia przez cały tok postępowania przed Sądem *meriti*. Logika nakazuje przyjąć, że gdyby świadek (matka skazanego) rzeczywiście od początku dysponowała wiedzą świadczącą o tym, że jej syn nie mógł brać udziału w przestępstwach, to wniosek o jej przesłuchanie z pewnością złożony zostałby w pierwszej kolejności, szczególnie gdy zważyć, że w toku całego postępowania oskarżony miał do dyspozycji obrońcę. Zupełnie na marginesie wypada stwierdzić, że A. K. nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia.

Przechodząc do zarzutu trzeciego, to istotnie Sąd Okręgowy powołał się w treści uzasadnienia na nieodczytany i nieujawniony protokół z k. 71 akt Sądu Rejonowego o sygn. II K .../12 przesłuchania P. R. Autor kasacji nie wykazał natomiast wpływu tego uchybienia na treść rozstrzygnięcia i taki wpływ nie zaistniał, jeżeli uwzględnić, że P. R. tylko podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia z k. 49-50, odczytane na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 r. (k. 399).

Pomimo pewnych, wyżej opisanych niedoskonałości, kontrola apelacyjna została w niniejszej sprawie przeprowadzona prawidłowo. Jak skonkretyzowano w uzasadnieniu kasacji (s. 14-15 wyводу), jej autor, w ramach zarzutu z pkt 4, upatruje w procedowaniu Sądu II instancji następujących uchybień:

- a) pominięcia podniesionych w apelacji zarzutów obrazy art. 4, 7, 410 k.p.k. w zakresie, w jakim kwestionowano fakt grożenia pokrzywdzonej;
- b) pominięcia kwestii znajomości E. Z. z P. R. i wpływu tej okoliczności na wiarygodność ich zeznań;
- c) nieodniesienia się do zarzutu pominięcia dowodu z zeznań I. W.

Sąd Okręgowy, wbrew stanowisku skarżącego, odniósł się do kwestii opisanych wyżej pod lit. a i b (s. 5-6 uzas. SO). Chociaż Sąd wprost nie ustosunkował się do zarzutu kwestionującego fakt grożenia pokrzywdzonej (s. 7-8 apelacji), to wskazał, że w jego ocenie odstępienie przez E. Z. na pewnym etapie postępowania od złożenia zeznań obciążających skazanego było podyktowane strachem przed oskarżonym (s. 7 uzas.). Na tę okoliczność wskazywała także matka pokrzywdzonej – A. Z., która podała m. in., że córka została zastraszona i bała się chodzić do szkoły (k. 221). Jest najzupełniej logiczne, że nastolatka (E. Z. *tempore criminis* miała 17 lat) mogła się obawiać wielokrotnie karanego, w tym także za przestępstwo z użyciem przemocy (rozbój), znacznie starszego od niej J.

K., który ją wraz z innym sprawcą pobił z błałego powodu i to pomimo tego, że wcześniej łączyło ich uczucie. Nawet zatem gdyby przyjąć, że Sąd odwoławczy zbyt powierzchownie odniósł się do wyżej przedstawionego zarzutu apelacji, to naruszenie to nie mogło mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, zwłaszcza jeżeli zważyć, że skazanemu nie zarzucano ani nie przypisano przestępstwa z art. 245 k.k.

Natomiast w świetle omówionego powyżej materiału dowodowego, w tym pierwszych, szczegółowych zeznań P. R. i wobec ogólnikowych oraz zupełnie nielogicznych kolejnych depozycji (w których chronił on skazanego), uznać należy, że lansowana w apelacji oraz podtrzymana w kasacji teza, że za pomówieniem skazanego stoi E. Z., która wpłynęła na zeznania P. R., jest oczywiście chybiona. Nawet gdyby zakładać, że P. R. i E. Z. łączyła bliższa relacja, to przecież P. R. nie zakładał, że zostanie zatrzymany wobec posiadania środka odurzającego wbrew przepisom ustawy, a raczej zakładał, że tak się nie stanie. Jego przesłuchanie nastąpiło po wcześniejszym zatrzymaniu (k. 15) i nie miał on możliwości porozumienia się z E. Z. Postawa tej ostatniej w toku całego postępowania, w tym zaryzykowanie złożenia fałszywych zeznań dowodzi, że nie miała ona na uwadze zemsty na oskarżonym, a raczej jego ochronę przed odpowiedzialnością karną. Zatem wszelkie sugestie autora kasacji o tym, że zeznania P. R. były „z inspiracji samej pokrzywdzonej” (s. 12 kasacji) są nie tylko gołosłowne, ale zwyczajnie uchybiające regułom logicznego rozumowania.

Do kwestii zasygnalizowanej pod lit. c odniesiono się z kolei przy omawianiu zarzutu z pkt. 1 kasacji.

Uwzględniając powyższe, kasację należało oddalić na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. i obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia z obowiązku ich poniesienia.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.